

# Trzeba patrzeć obydwojma oczami



krótko już upłyło miesiąc od ogłoszenia uchwały IX Plenum Mo-  
żna przyjąć, że większość organizacji partyjnych zazna-  
mia się już z ich treścią, choć, niewątpliwie, nie są odosobnione i takie organizacje — przede wszystkim na wsi — gdzie nie było jeszcze zebrań poświęconych omówie-

niu tak podstawowych dla pracy partyjnej dokumentów. Niejednokrotnie będziemy na pewno wracać do nauk i doświadczeń, w jakie wzhogała partię popelnemowa dyskusja; warto jednak już dziś zasygnalizować pewien problem, który nierozłącznie wiąże się ze sposobem, w jaki przenoszone są tezy IX Plenum do organizacji partyjnych oraz z postawą pewnej części aktywu.

Na pewno nie było i nie będzie ani jednego zebrania poświęconego IX Plenum, na którym nie podkreślano by z całą mocą konieczności kon-  
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Prof. Błochincew w Warszawie



## Narada nad sprawami zaopatrzenia i zbytu rozpoczęła się w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 11 bm. z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — M. Lesz otworzył naradę pracowników zaopatrzenia i zbytu, na którą do Sali pod Kopułą w Warszawie przybył prócz aktywu Komisji Planowania, przedstawiciele resortów gospodarczych, ekonomistów, przedstawiciele Instytutów naukowych. Celem narady jest omówienie podstawowych problemów obecnego systemu zaopatrzenia i zbytu oraz wysunięcie wniosków, które staną się podstawą reform w tej dziedzinie.

Krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Komisji Planowania S. Jędrzychowski, który ustosunkował się do podstawowych zagadnień ekonomicznych tego działu gospodarki narodowej.

Następnie zabrał głos dyr. zespołu bilansów materiałowych Komisji Planowania — Deutschman, który przedstawił referat komisji programowej narady.

Druga część pierwszego dnia narady została poświęcona obradom w sekcjach: planowania zaopatrzenia, organizacji zaopatrzenia i zbytu, cen oraz zaopatrzenia budownictwa.

## Nieoczekiwany spadek w wysokości 100 mln franków otrzymał policjant

PARYŻ (PAP). 40-letni policjant francuski p. Duffaut wraz z żoną Lucienne Rosse ostatnio całkiem nieoczekiwanie odziedziczył spadek w wysokości 100 milionów franków.

W 1919 r. pani H. Prevost, córka bogatego francuskiego przemysłowca i obszarnika urodziła na prowincji dziewczynkę, której dano imię Lucienne Rosse. Była ona wychowywana przez opiekunkę, następnie została żoną p. Duffauta.

W ubiegłym roku matka Lucienne Rosse zmarła. Przed śmiercią zapisała jednak całą majątność córce, chociaż nie wiedziała, gdzie

(Ciąg dalszy na str. 2).

## Dokumenty z IX Plenum KC PZPR w prasie NRD

BERLIN (PAP). W jedynym numerze z 8 czerwca br. dwutygodnika „Aus der internationalen Arbeiterbewegung”, wydawanego przez Wydział Zagraniczny KC SED ukazały się pełne teksty uchwały IX Plenum KC PZPR oraz przemówienia Gorniki na IX Plenum.

## Na Targach w Poznaniu

- Pierwsze transakcje handlowe
- Pod znakiem konferencji prasowych
- „Z wami dobrze się handluje“

POZNAN (PAP). Mimo że Targi dopiero się rozpoczęły — zawarto już pierwsze transakcje handlowe. W ciągu 3 pierwszych dni nasze transakcje osiągnęły sumę około 25 milionów rubli.

M. in. „Cekop” sprzedał Czechosłowacji wytwórnie leków betonów za około 10 mln rubli. „Animex” zaś sprzedał m. in. jelita do NRF za 420 tys. rubli, a za 310 tys. rubli zakupił stamtąd inne towary.

Dyrektor pawilonu ZSRR na tegorocznych Targach Poznańskich W. I. Wasow wydał 11 bm. przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele sfer handlowych Polski z prezesem

Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Stanisławem Gallem na czele oraz liczni wystawcy. Związek Radziecki reprezentował m. in. wiceminister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Bolszakow.

W czasie przyjęcia, które upłynęło w serdecznej atmosferze, przeprowadzono wiele rozmów na temat wymiany handlowej i rozszerzenia współpracy gospodarczej między obu krajami.

Na konferencji prasowej, która odbyła się 11 bm. w pawilonie Rumunii, dyrektor tego pawilonu Radu Sopron poinformował dziennikarzy o rozwoju wymiany handlowej między Polską i Rumunią.

W związku z rozwojem przemyśle, handel zagraniczny Rumunii dysponuje obecnie większą ilością towarów i rozszerzonym ich asortymentem. Handlowcy rumuńscy podzielają się, dzięki udziałowi w XXVI MTP, zwiększenia obrotów swego handlu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Ładysz jako Mefisto



Przed kilku dniami wrócił do Polski z blisko 8-miesięcznego tournée artystycznego po Włoszech znakomity bas Opery Warszawskiej — Bernard Ładysz po zdobyciu I nagrody na Festiwalu w Vercelli. Ładysz otrzymał zaproszenie na występy w Operze w Palermo.

Na zdjęciu: Bernard Ładysz jako Mefisto w „Faustcie”.  
Caf. — fot. Matuszewski

8. VI. br. jeden z najwybitniejszych fizyków jądrowych świata, laureat Nagrody Leninowskiej dyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych — prof. D. J. Błochincew zwiedził Instytut Badań Jądrowych PAN w Warszawie.

Na zdjęciu Prof. dr Błochincew (z prawej) i prof. dr Soltan, dyrektor Instytutu (z lewej).  
CAF — fot. Tyminski

## Z prac Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Rzeszowie

(Inf. wł.). Pod przewodnictwem posła Sabika obradował w Rzeszowie Wojewódzki Zespół Poselski. Tematem obrad było omówienie najważniejszych problemów województwa, które nasi posłowie zamierzają przedstawić na forum Sejmu oraz zatwierdzenie różnych spraw organizacyjnych.

Przewodniczący Prez. WRN poseł Różga przedstawił regionalny plan 5-letni rozwoju woj. rzeszowskiego. Z kolei posłowie omówili sprawę lokalizacji w Rzeszowie wyższej uczelni, drogę przekształcenia istniejącej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej na Wydział Dzienny Politechniki Krakowskiej.

Wybrano 3-osobową komisję (w składzie pos. Rudolf, pos. Kluza i pos. Maciela), która zajmie się zebraniem niezbędnych materiałów argumentacyjnych.  
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Stoczył walkę z wilczycą i zabrał z gniazda 5 szceniąt

(Inf. wł.). Nie lada wyczynu dokonał przed kilkoma dniami mieszkaniec wsi Szweby w powiecie niżańskim Stanisław Koziora. Podczas pobytu w lesie usłyszał on skomlenie

i wycie wilczych szceniąt. Koziora uzbierawszy się w drąg, wyruszył w poszukiwaniu wilczego gniazda. W pobliżu legowiska zaatakowała go wilczyca. Po krótkiej walce, skuteczne ciosy zmusiły drapieżniczkę do rezygnacji z dalszej walki. Wówczas Koziora wraz z kolegą dotarł do wilczego gniazda, zabierając 5 małych, żywych wilcząt. Szczenięta dostarczone zostały do Muzeum Łowieckiego w Rzeszowie. Za dostarczenie wilcząt St. Koziora otrzymał 1.000 zł nagrody, a ponadto pisemne podziękowanie od Woj. Rady Łowieckiej.

(lap.)

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR  
Nakład 51301      Wyd. A      Cena 40 gr  
Nr 139 (2488) — Rzeszów, środa 12 czerwca 1957 r.

## Wojewódzka organizacja partyjna dyskutuje nad realizacją uchwał IX Plenum

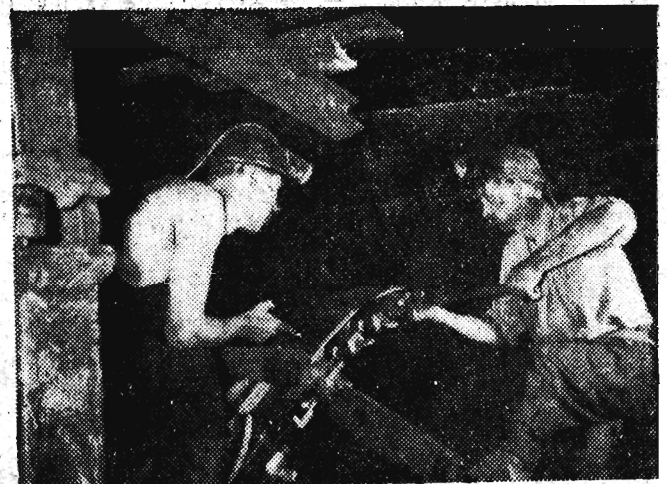
W zasadzie I faza dyskusji nad uchwałami IX Plenum KC na naradach partyjnych została zakończona. W dzisiejszej informacji relacjonujemy spostrzeżenia z ostatnich narad aktywu.

### PRZEMYSŁ

Tematyka omawianych przez aktywu spraw na narzędzie była dość szeroka. Głównie jednak skupiono się na pracy podstawowych organizacji partyjnych w mieście, i rozwoju rad robotniczych w zakładach pracy.

Dyskutancki tow. Kowal,  
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Polskie kombajny węglowe



Mechaniczne urabianie i ładowanie węgla przy pomocy kombajnu, rozpoczęto na „Kleofasie” w roku 1953.

W chwili obecnej pracuje na ścianach kopalni 6 tych wysokowydajnych maszyn, a uzyskiwane wyniki są najlepszą legitymacją ich przydatności.

Na zdjęciu: Czołowa załoga kombajnu: kombajnista Marian Kolek i jego pomocnik Ta deusz Motyka.  
Caf. — fot. Seko

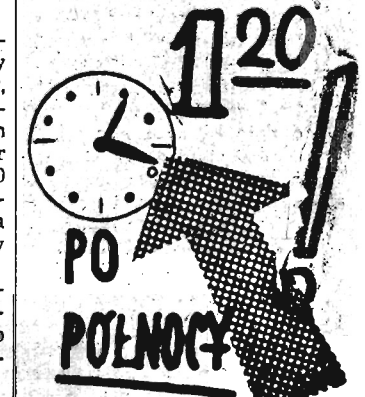
## ZMW liczy już ponad 85 tys. członków

WARSZAWA (PAP). Związek Młodzieży Wiejskiej liczy już ponad 85 tys. członków, zrzeszonych w blisko 4.700 kołach. W okresie ostatnich dwóch miesięcy szeregi tej organizacji zwiększyły się o 10 tys. osób. W dalszym też ciągu ZMW najbardziej rozwija się w województwach krakowskim i rzeszowskim.

W około 130 powiatach odbyły się już walne zjazdy statutowe, na których dokonano wyboru stałych zarządów powiatowych organizacji.

## Światowa konferencja przeciwko broni jądrowej odbędzie się w Tokio

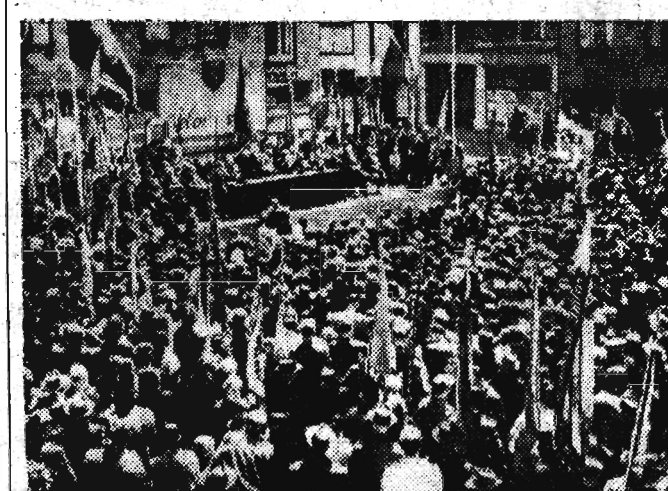
PEKIN (PAP). Sekretarz generalny Japońskiej Rady na Rzecz Walki przeciwko Broni Atomowej i Wodorowej, prof. Kaeru Jasui oświadczył na sesji Światowej Rady Pokoju w Colombo, że w sierpniu br. odbędzie się w Tokio światowa konferencja przeciwko broni jądrowej. Międzynarodowy komitet, w którego skład wchodzi przedstawiciele 11 krajów, przysięgnie wkrótce w Tokio do prac przygotowawczych.



### CIEKAWOSTKA DZIA

**INWAZJA TERMITÓW NA FLORENCJĘ**

RZYM (PAP). Inwazja termitów (białych mrówek) wywołuje poważne zaniepokojenie wśród mieszkańców Florencji, którzy — jak wiadomo — tyją prawie wyłącznie z drewna. Turystyczne zabytki w Wenecji, gdzie termy również dają się we znaki jak i we Florencji wolały ostatnio komisję do walki z tymi insektami, które niszczą fundamenty i stropy budynków i zabytkowych.



Nasze zdjęcie przedstawia kongres walońskiej grupy Ligi Wieloletnich Rodzin w Malmedy (Belgia). Ktoby przypuszczał, że taka liga istnieje!

## Jeszcze raz kolejowy rozkład jazdy

Spełniając liczne życzenia naszych czytelników — już jutro zamieścimy powtórnie skrócony kolejowy rozkład jazdy.

# Na Targach w Poznaniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

11 bm. w pawilonie węgierskim odbyło się spotkanie ministra handlu zagranicznego Węgierskiej Republiki Ludowej J. Incze z dziennikarzami. W czasie spotkania minister Incze oświadczył: Wasza pomoc i pomoc bratnich krajów, jak również ofiarność naszej klasy robotniczej sprawiły, że możemy dzisiaj uczestniczyć w Waszych Targach, że przemysł nasz w krótkim czasie mógł odzyskać swą zdolność produkcyjną z okresu przed październikiem 1856 roku.

\*

Jednym z „najwierniejszych” wystawców zagranicznych na Targach Poznańskich jest angielska firma „Bramcast LTD”. Reprezentuje ona cały szereg fabryk brytyjskich, produkujących maszyny włókiennicze i dziewiarskie, ciekawe urządzenia dla przemysłu farmaceutycznego, elektryczne przyrządy pomiarowe itp.

O interesy wszystkich tych fabryk dba w Poznaniu — już od trzech lat — dyrektor „Bramcast LTD” — p. Lipman. Z nim też przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę.

W Poznaniu — mówiliem to zresztą już wielokrotnie — dobrze się handluje — stwierdza p. Lipman. Nasze obroty na MTP z roku na rok rosną. Jeśli rok 1955 przyjąć za 100, to w 1956 r. wyniosły one 200, a w tym roku wyniosą najprawdopodobniej aż 1.200.

# U dzieci koreańskich



Na zdjęciu: Zabawa w „króla”. Fot. — CAF

# Bourges-Maunoury przedstawił prezydentowi Coty skład gabinetu

PARYŻ (PAP). Desygnowany premier francuski Bourges-Maunoury przedstawił prezydentowi Coty listę nowego rządu, po czym odbył posiedzenie ze swymi nowymi współpracownikami. Bourges-Maunoury przygotowuje obecnie przemówienie, które wygłosi w Zgromadzeniu Narodowym ubiegając się o inwesturę.

Prezydentowi złoży również we wtorek wieczorem wizytę ustępujący rząd Mollela w pełnym składzie, ażeby przedstawić formalną zbiorową rezygnację.

# Trzeba patrzeć obydwojma oczami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

solidacji partii na gruncie tej referatu tow. Gomułki oraz uchwał. Bowiem bez jednocy — jednocy zrodzonej wśród sclerujących się poglądów i swobodnej wymiany (cań — partia nie miałyby sił na wcielanie w życie programu Października. Dyskutanci na ogół dość zgodnie omawiali się zarzucenia wszelkich wad i sporów w partyjnych szeregach, opowiadali się za tym, by przejść do oceniania ludzi na podstawie ich obecnej postawy i czynów, ich praktycznej działalności. Postulat, niewątpliwie, słuszny, tylko że nie zawsze pamiętają o nim nawet ci, którzy go wysuwają. Skutek jest taki, że uznanie konieczności konsolidacji partii czasem przeradza się w formalne poparcie uchwał, któremu towarzyszą nawroty do dawnych sporów, stare metody oceniania ludzi na podstawie ich dawnych wypowiedzi.

Na niektórych zebraniach wyglądało to mniej więcej tak: ten czy inny towarzysz stwierdzał, że oboma rękami podpisuje się pod uchwałami IX Plenum, po czym energicznie przechodził do ataku — nierządno personalnego — przedwko tym, którzy stali kiedyś na innej niż on płaszczyźnie. I tak, niektórzy towarzysze z aparatu zatrzymując w pamięci tylko to, co było w uchwałach o niebezpieczeństwie rewizjonizmu, domagali się natychmiastowego usunięcia z partii tych, których uważają za rewizjonistów. Rewanżując się im, towarzysze posadzani o skłonność do rewizjonizmu — punktowali dokładnie wszystkie te fragmenty przemówienia tow. Gomułki, w których ostrzegał on partię przed niebezpieczeństwem, jakie w praktycznej działalności niosą ze sobą schematyczne, sekciarskie, dogmatyczne metody pracy partyjnej.

Jeden z felletonistów „Trybuny Ludu” nazwał taki sposób przyjmowania uchwał IX Plenum metodą „natrzenia jednym okiem”. Polega ona na odczytywaniu uchwał IX Plenum, ich treści ideologicznej, w sposób jednostronny, na przyjmowaniu do wiadomości tylko tego, „co sercu miłe”. Mniejsza o to, co zawiera całość uchwał — ja wyłuskam z nich to, co mnie najbardziej odpowiada — powiadał sobie niektórzy. Oczywiście, każdy członek partii ma prawo wypowiadać

swój sąd na temat dogmatyzmu czy rewizjonizmu. Jest to potrzebne i pozytywne — tylko tą drogą bowiem partia może przewyciężyć tak jedno, jak i drugie niebezpieczeństwo. Chodzi zwłaszcza o to, by każdy członek partii, analizując je, dokonał przede wszystkim oceny własnej postawy i mógł zrewidować przede wszystkim własne stanowisko, zdobywając — jak to określił Andrzej Werblan w „Polityce” — „odporność na chorobę, ku której przejawia szczególna skłonność”.

Niestety, nie wszyscy członkowie partii w taki właśnie sposób podeszli do uchwał IX Plenum.

Oczywiście, nie jest żadną metodą mierzenie stoperem czasu poświęconego przez referenta obu zjawiskom — rewizjonizmowi i dogmatyzmowi. I nie to przecież decyduje o rozłożeniu prawidłowych akcentów. Jasne, że np. środowisko uniwersyteckie wiekszą uwagę zwróci na różne problemy, związane z niebezpieczeństwem rewizjonizmu, zaś pracownicy aparatu zatrzymają się raczej na analizie swych metod pracy, zastanawiając się jak wyżyć się sekciarskich nawyków. Jest jednak rzeczą niepokojącą, jeśli przy omawianiu IX Plenum, wszystkich związanych z nim dokumentów, prawie cały referat poświęca się tendencjom rewizjonistycznym, natomiast sprawy dogmatyzmu — szczególnie groźnego w praktycznej działalności kwitując się stwierdzeniem, iż „równie niebezpieczny jest dogmatyzm i sekciarstwo”.

Obejście z przebiegiem IX Plenum, z niepublikowanymi w prasie materiałami, zapoznają się setki tysięcy członków partii, nie zawsze dostatecznie znających podstawowe dokumenty IX Plenum, nie zawsze należycie przygotowanych do tego, by w pełni zrozumieć wszystkie myśli zawarte w referacie czy też w tezach. Na aktywie, który ma przekazać całe bogactwo materiałów IX Plenum do najbliższych ogniw partii, spoczywa wielka odpowiedzialność jasnego, prostego i zrozumiałego ich zreferowania, przy czym prelegent nie może robić tego pod kątem własnych sympatii czy antypatii, ale musi przedstawić wnioski płynące z Plenum w sposób obiektywny, nieskłonny jego osobistym urazom, czy — usprawiedliwionym nawet czasem — rozgoryczeniem. Sam musi odczytać prawidłowo myśli IX Plenum, by prawidłowo je innym przekazać. W przeciwnym razie robi złą przysługę partii, nie przychylnia się do umocnienia jednocy partyjnych szeregów. Mówienie tylko połowy prawdy jest równoznaczne z jej fałszowaniem. A prawda jest taka, że aktualnie grożą nam wciąż jeszcze dwa podstawowe niebezpieczeństwa: dogmatyzm i rewizjonizm. O obydwu trzeba mówić łącznie i obydwu łącznie zwalczać. W przeciwnym razie nie wykorzystamy tych wielkich możliwości, jakie dało nam IX Plenum, w walce o konsolidację partii, o jedność jej działania.

**Pierwsza w Polsce kobieca drużyna piłkarska**  
KATOWICE (PAP). W Katowicach utworzona została pierwsza w Polsce kobieca jednostka piłkarska. Pionierkami nieznanego jeszcze u nas, a bardzo popularnej na Zachodzie kobiecej piłki nożnej są zawodniczki katowickiej sekcji piłki ręcznej „Kolejarz”. Piłkarki, które rozpoczęły już regularne treningi — martwią się brakiem przeciwniczek.

**Resovia — LZS 1:0 (0:0)**  
Przygotowująca się do rozgrywek o Puchar Rady Głównej LZS reprezentacja woj. rzeszowskiego LZS rozegrała towarzyskie spotkanie z Resovią, ulegając w nikłym stosunku.

# Walka o zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową - tematem obrad sesji Światowej Rady Pokoju

COLOMBO (PAP). W poniedziałek 10 czerwca rozpoczęła się w uroczystej atmosferze sesja Światowej Rady Pokoju.

Hucznymi oklaskami przyjęli delegaci propozycję wybrania na przewodniczącego pierwszego posiedzenia przewodniczącego komitetu przygotowawczego sesji, ministra sprawiedliwości Cejlonu senatora De Silva.

W imieniu mieszkańców Colombo powitał uczestników sesji burmistrz miasta Sugathadas podkreślając, że jed-

ność Colombo pragnie zachowania pokoju.

Do prezydium sesji wpłynęły liczne depesze i listy powitalne od wielu wybitnych działaczy politycznych i społecznych świata.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju Fryderyk Joliot-Curie, który ze względu na stan zdrowia nie mógł przybyć do Colombo, podkreśla w swym liście donosząc o znaczeniu obecnej sesji.

W imieniu Biura Światowej Rady Pokoju krótkie sprawozdanie z działalności Rady wygłosił b. minister francuskiego rządu De Gaulle'a — d'Aster de la Vigerie.

Następnie szef delegacji indyjskiej dr Kizlu omówił niektóre etapy walki o pokój. Potem on dążeń mocarstw kolonialnych do utrzymania siły w jarmie niewoli narodów zależnych.

Z wielką uwagą wysłuchali uczestnicy sesji przemówienia delegata japońskiego Kaoru Jasui.

Do komitetu prezydijskiego sesji powołani zostali liczni wybitni działacze z różnych krajów i różnych kierunków politycznych. Wśród nich jest również przewodniczący delegacji polskiej, wiceprzewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych — Oslap Dluski.

# Nieoczekiwany spadek w wysokości 100 mla franków otrzymał policjant

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się ona znajduje. Władze poszukiwały bezskutecznie spadkobierczynię w całej Francji, gdyż Lucienne Rosse występowała oficjalnie pod nazwiskiem meza.

F. Duffaut, będąc ostatnio w Paryżu dowiedział się przypadkowo o poszukiwanej spadkobierczyni — z radością stwierdził, że jego żona jest — poszukiwaną osobą. Okazało się, że Lucienne Rosse jest — spadkobierczynią po matce wielkiego majątku w Normandii oraz dużej fabryki i kilku domów w stolicy Francji o łącznej wartości 100 milionów franków.

Państwo Duffaut bardzo ucieszyli się z niespodziewanego spadku. Mimo uzyskania wielkiego spadku p. Duffaut nie zamierza wystąpić z policji.

# Wojewódzka organizacja partyjna dyskutuje nad realizacją uchwał IX Plenum

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Piestrak, Kucharski, Willner, Kozioł przemówienia swoje poświęcili głównie sprawie umocnienia kierowniczej roli organizacji partyjnych. Tow. Kucharski scharakteryzował przy czym pewnej bierności, wśród aktywności partyjnego i osłabienia pracy POP. Jego zdaniem w czasie przenoszenia na organizację uchwał VIII Plenum KC i w okresie późniejszym za dużo mówiono o tym, co było w naszej pracy złe, za mało natomiast wysuwano wniosków zmierzających do poprawy.

Ciekawie nasświetlił pracę ideologiczną w zakresie szkolenia partyjnego i pracy propagandowej wśród członków tow. Piestrak. Wysunął on równocześnie szereg wniosków, mówiąc, że daje się zauważyć nawet wśród aktywnych pewne niezrozumienie w wielu zasadniczych sprawach. Podkreślił on konieczność dokładnego zapoznania członków partii z uchwałami IX Plenum KC, gdyż należała znajomość polityki partii ułatwić im wprowadzanie jej w życie.

O radach robotniczych i zadaniach PZPR-owców członków rad mówili w dyskusji tow. Zurawski i Charatonik. Obok bardziej ogólnych spraw wysunęli oni dwa wnioski. — Pierwszy to konieczność szkolenia członków rad robotniczych, drugi to właściwa praca rady robotniczej z załogą, a zwłaszcza utrzymanie stałej z nią więzi. Jak mówił tow. Charatonik, rada robotnicza w „Polnei” przez okres całego kwartału, tj. od chwili powstania nie złożyła żadnego sprawozdania ze swej działalności.

Kilku dyskutantów ustosunkowało się w swych wypowiedziach do pracy Prezydium MRN. Zwracano uwagę na rozbieżności i brak koordynacji w pracach poszczególnych wydziałów i referatów. Wyszło wnioski w sprawie sieci placówek handlowych na terenie miasta, rozwoju rzemiosła itp.

## GORLICE

W powiecie gorlickim aktywność na zapoznaniu się z materiałami IX Plenum obsługuje obecnie odbywające się zebrania partyjne. Na ogólną ilość 81 wiejskich organizacji partyj-

nych zebrania na temat IX Plenum odbyły się w 22 POP. W mieście natomiast odbyło się 32 zebrania. W Fabryce Maszyn odbyło się poszerzone Plenum Komitetu Zakładowego, zaś w Rafinerii Nafty i Kopalnictwie Naftowym zebrania oddziałowych organizacji. Ogółem na terenie powiatu odbyło 64 zebrania, przy zadowalającej frekwencji.

W dyskusjach wskazywano m. in. na pewne rozluźnienie dyscypliny w organizacjach partyjnych. Były liczne pytania dotyczące polskiej drogi do socjalizmu, szczególnie na terenie wiejskim. W dyskusji robotnicy domagali się od partii walki ze spekulacją w handlu społecznym. Sprawa ta podkreślana jest niemal na każdym zebraniu.

Dobrze przygotowany aktywność partyjny w dużym stopniu w toku dyskusji i w odpowiedziach na pytania wyjaśnia niezrozumiałe problemy. Aktywizacja podstawowych organizacji, ogólna chęć dyskusowania nad podstawowymi zagadnieniami polityki partii niewątpliwie przyczynia się do umacniania podstawowych ogniw partyjnych w zakładach pracy i na wsi.

L. R.

# Dalsze szczegóły katastrofalnej burzy w powiecie gorlickim

(Inf. wł.) Jak już donosiliśmy, powiat gorlicki nawiedziła w sobotę niezwykle burza deszczowo-gradowa, która objęła swym zasięgiem Szymbark, Ropę, Gródek, Bystrą, Łosie, Klimkówkę, Ropicę Dolną i Siarę. W czasie burzy od pioruna spłonął dom Stanisława Spólnika w Ropie. Ponadto tragiczny wypadek miał miejsce we wsi Ropica Dolna, gdzie w stodole pod którą schroniło się dwóch robotników kopalnictwa naftowego, uderzył piorun. Na miejscu poniósł śmierć Tadeusz Przybycień, a stojący opodal Paweł Urban uległ porażeniu.

Według ostatnich danych uzyskanych w PRN w Gorlicach, największe spustoszenia spowodowane zostały w Szymbarku i Ropie. W samej tylko gromadzie Ropa, uszkodzonych zostało 115 rolników, którym grad i ulewne deszcze zniszczyły od 70 do 100 procent ziół i roślin okopowych, na obszarze około 300 ha. Według przewidywań obliczeń szkody spowodowane przez nawalną ścieżkę się na kilkadziesiąt złotych.

# W wielu miejscowościach nadgranicznych można przebywać bez specjalnych zezwoleń

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła uchwałę o wyłączeniu szeregu miejscowości i powiatów nadgranicznych spod działania przepisów, nakładających obowiązki posiadania zezwoleń na zamieszkanie tam lub pobyt czasowy.

W woj. rzeszowskim — miejscowości: Wysowa, Komańcza, Dalejowa, Wola Niżna, Moszczaniec, Hańczowa, Jaślika, Posada Jaślińska, Surowica i Darów, —

# Ofiary pruskiego drylu w niemieckiej Bundeswehrze



19 młodych rekrutów Bundeswehry poniosło śmierć w nurtach rzeki Iller podczas manewrów koło miejscowości Kempten w okręgu Allgar.

Na zdjęciu: Nurek przygotowuje się do zejścia do rzeki na miejscu wypadku w poszukiwaniu zwłok ofiar. Na moście powyżej którego odbywały się manewry zgromadziły się tłumy. Fot. — CAF.

Dyskutujemy o problemach życia wewnątrzpartyjnego

# Czy obecna struktura partii na wsi zdaje swój egzamin?

Wraz ze zmianą podziału administracyjnego i powołaniem gromadzkich rad narodowych, zmieniono również strukturę partyjną na wsi. Zniesienie gmin pociągnęło za sobą likwidację komitetów gminnych partii. Zamiast POP w dawnych gromadach, zorganizowano oddziałowe organizacje partyjne w poszczególnych wsiach, tam gdzie oczywiście istniały ku temu możliwości i warunki określone statutem. W późniejszym okresie w większych gromadach, zorganizowano komitety gromadzkie.

Prócz tego istniały i nadal istnieją POP w szkołach, spółdzielniach produkcyjnych, małych zakładach pracy, GS, w MO oraz tzw. mieszane organizacje partyjne, do których należą członkowie partii ze spółdzielni produkcyjnych i chłopi indywidualni. Trzeba powiedzieć otwarcie, że zmianom w strukturze partyjnej towarzyszyło wiele głosów krytycznych. Instancje partyjne na ogół nie zgadzały się z organizowaniem OOP w poszczególnych wsiach, a sugerowały potrzebę utrzymania POP. Zmiany jednak wprowadzono z wyjątkiem pow. Sanok. Obecnie po 3-letnim doświadczeniu w wielu wypadkach można przyznać rację tym, którzy krytycznie ustosunkowali się do tych zmian.

Praktyka wykazała, jak niesłuszne jest automatyczne dostosowywanie struktury partyjnej, do struktury administracyjnej. Zwykle tak bywało, że z chwilą powstania nowej jednostki administracyjnej, organizowania nowego wydziału, sektora itp., powstawała jednostka partyjna, której zadaniem było z nią pracować. W miarę wzrostu administracji, wzrastała także liczebność aparatu partyjnego i dopiero po VIII Plenum KC ograniczono liczbę pracowników etatowych w instancjach partyjnych, co ostatecznie uważam za krok celowy.

Jak już wspominałem, zmiany w strukturze partyjnej na wsi nie były w pełni przemyślane, bo jeśli OOP w poszczególnych wsiach nie miały prawa przyjmowania kandydatów do partii, podejmowania uchwał o skreśleniu czy wykluczeniu, gdyż o tych sprawach mogła dopiero decydować ogólnogromadzka POP, zaważyło to — oczywiście — zakres działania, nie zachęcało członków partii do pracy. Z kolei duża czasem odległość, niedostateczna znajomość członków partii, co do których trzeba było się ustosunkować, opóźniały podjęcie słusznej decyzji. Instrukcja KC wskazywała na potrzebę powołania aktywów w

każdej gromadzie, którego zadaniem było pracować z OOP, grupami partyjnymi i grupami kandydatów. Instrukcja ta zalecała przynajmniej co 6 tygodni odbycie zebrania POP ogólnogromadzkiego. Nie zdało to w praktyce egzaminu. Było wiele OOP, z których na ogólnogromadzkie zebrania POP nikt nie przychodził. Aktyw też zbierał się bardzo rzadko.

Były też organizowane grupy partyjno - zetempowskie, które po rozpadnięciu się ZMP przestały istnieć. Komitety gromadzkie nie rozwinęły też aktywnej pracy.

Te i inne przyczyny złożyły się na to, że strukturę partyjną na wsi trzeba było zmienić i wypracować nową, doskonalszą formę. Dużą samodzielność w tym zakresie wykazały komitety powiatowe, które jeszcze przed VII Plenum KC zaczęły stopniowo wprowadzać pewne zmiany. Po VII Plenum rozpoczęły się żywsze dyskusje na ten temat i zaczęto wprowadzać zmiany, które wymagały zajęcia konkretnego stanowiska w tej sprawie. Stanowisko takie zajęło Plenum KW (jeszcze przed VIII Plenum KC), podejmując uchwałę o powołaniu w każdej wsi samodzielnego POP i likwidacji komitetów gromadzkich.

Na uwagę zasługują próby poszukiwania nowych form pracy z aktywnym na wsi, po VII, a zwłaszcza VIII Plenum KC. Były też głosy domagające się powrotu do dawnej struktury administracyjnej i partyjnej na wsi. Instancje partyjne doszły jednak do wniosku, że można — nie wracając do starej struktury — lepiej zorganizować pracę. Każda instancja powiatowa podzieliła powiat na kilka rejonów. W rejonach tych systematycznie organizuje się spotkania sekretarzy, członków KP i aktywów partyjnych z poszczególnych POP. Omawia się uchwały i wytyczne instancji partyjnych. Dużo uwagi zwraca się przy tym na wymianę doświadczeń pracy POP. Na narady takie wyjeżdżają sekretarze, członkowie egzekutywy KP, instruktorzy, a także prelegenci czy lektorzy z odczytami.

Narady rejonowe mają charakter bezpośrednich i szczytnych rozmów, a frekwencja na ogół zawsze jest wysoka. Szereg problemów może być rozwiązywać na miejscu. Uczestnicy narad członkowie instancji partyjnych mogą się dobrze z poszczególnym zagadnieniem zapoznać — gdyż jest ich zwykle

mniej niż na naradach powiatowych. Można też później lepiej pracować w POP. Narady takie są tym bardziej potrzebne, ponieważ w KP pracuje obecnie zaledwie kilku instruktorów.

Instruktorzy są członkami komisji problemowych przy KP, współpracując z aktywnym w rejonach i w miarę możliwości, uczestnicząc w zebraniach POP. Towszystko nie wyklucza oczywiście potrzeby organizowania narad aktywów w powiecie dla omówienia węzłowych ogólnopowiatowych problemów.

Czy w zakresie struktury rozszerzenia uprawnień organizacji partyjnych na wsi wszystko zostało już rozwiązane? Nie. Wypada odpowiedzieć na takie pytania, co należy robić, by uaktywnić POP, jak pracować z członkami partii, wchodzącymi w skład GRN, by równocześnie kontrolować pracę tego prezydium i przekazywać pewne zadania do wykonania?

Dawniej komitety gminne mogły kontrolować pracę gminnych rad narodowych, prawda że nie zawsze robiły to dobrze. Dziś POP nie mają takich uprawnień statutowych, nie też dziwnego, że nie wszystkie układają się tak jak należy. W praktyce tylko aktywnejsze POP przy GRN wysłuchują sprawozdań z pracy GRN, składanych przez przewodniczących czy sekretarzy członków partii. Ale to zupełnie nie wystarcza. Większość POP w poszczególnych wsiach nie ma wpływu na tok pracy prezydium, tyle tylko co zdoła się przeprowadzić poprzez członków partii będących równocześnie radnymi. Są gromady, gdzie członkowie Przew. GRN będący równocześnie członkami partii, uchylają się od składania sprawozdań ze swej pracy. Każda organizacja partyjna ma prawo ocenić pracę członka partii, sprawdzać jak wykonał polecone mu zadania, bądź zlicić nowe.

Czasem jednak w składzie prezydium nie ma członków partii, to w praktyce wpływ organizacji partyjnych na ich pracę jest bardzo ograniczony. Co trzeba w tych wypadkach robić? Można by w tym celu lepiej niż dotychczas wykorzystywać komisje porozumiewawcze. Słuszne wydaje mi się propozycje wysunięte w artykule z dnia 31 maja przez tow. Wisza, by organizować narady w powiecie z członkami partii radnymi. Sam jestem jednak zdania, że lepszy efekt można by uzyskać przez organizowanie narad w gromadach, na których można by omawiać problemy dotyczące właśnie danej gromady. Byłoby to coś w rodzaju zespołu partyjnego, którego nie ma w GRN. Czym to uzasadniać? Jest wiele problemów, które członkowie partii winni omawiać i przedstawiać radzie na sesji przy załatwianiu niekórych spraw, wymagane jest jednolite stanowisko członków partii. W praktyce nie zawsze jednak tak się dzieje. Każdy głosuje jak mu wyjdzie się lepiej. Jest jeszcze w tej sprawie szereg innych propozycji. Także — moim zdaniem — stosunek POP do GRN wymaga jasnego sprecyzowania.

Niektóre egzekutywy KP odbywają posiedzenia wyjazdowe, na których analizują pracę POP w gromadzie. Uważam, że ta forma pomocy może dać wiele korzyści zarówno organizacjom partyjnym, jak i GRN czy GS. Tej formy pracy nie można stosować w sposób sztywny — przedmiotem takiej egzekutywy powinny być sprawy albo szczególnie ważne dla danego terenu, lub tzw. „drażliwe”.

Nie wyczerpałem wszystkich problemów, dotyczących struktury partyjnej i pracy organizacji partyjnych na wsi. Wiele cennych uwag dotyczących takich problemów, jak: powołanie czy nie — komitetów rejonowych, organizowanie zebrań ogólnogromadzkich POP i innych, mogą wniesić działacze partyjni, którzy zgodnie z apelem redakcyjnym, winni zabierać głos na łamach prasy.

Franciszek Kleibicki  
zast. kier. Wydz. Org.  
KW PZPR w Rzeszowie

## Film o Wikingach



Amerykańska wytwórnia filmowa United Artists nakręca w Norwegii film „Wikingowie”. Scenariusz — Noel Langley wg powieści Eitsona Marshala.

Na zdjęciu: Scena z filmu — Wikingowie na łodzi.

FOT — CAF

## Handel niemowlętami

W parlamencie francuskim złożono niedawno wniosek rządowy w sprawie zwalczania handlu niemowlętami. Jak to uzasadnia wniosek, w ostatnim czasie handel dziećmi przybrał „niepokojące formy”. Wniosek domaga się kar pieniężnych i więzienia dla tych, którzy namawiają rodziców do sprzedania im swoich dzieci. Karani być mają także pośrednicy w tym nieczym procederze.

### Z życia partii

## Spotkanie egzekutywy KP z członkami partii na wsi

(Inf. wł.) 9 bm. egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Przeworsku spotkała się na wyjeździe z członkami partii z gromad: Miansterz i Zagórze. Na spotkaniu tym, które odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze poruszano wiele problemów dotyczących pracy partii na wsi. M. in. wyjaśniono sobie sprawę wzajemnych stosunków między PZPR a ZSL, udziału członków partii w kółkach rolniczych itp. Na tym samym posiedzeniu egzekutywa rozpatrzyła prośbę i z miesięcznych kandydatów o przyjęcie go w poczet członków partii.

## Zamiast ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy własny regulamin kar

(Inf. wł.) W ostatnich miesiącach w Fabryce Maszyn do Szycia „Polna” w Przemyslu, podobnie zresztą jak w wielu innych zakładach pracy dawno się odczuł rozluźnienie dyscypliny pracy, wzrost absencji itp. zjawiska, godzące w interes robotników, zakładu.

W I kwartale br. robotnicy opuścili 2.900 godzin pracy, co równa się produkcji 63 maszyn do szycia. Miały miejsce wypadki niewykonywania poleceń majstrów i zwierzchników. To rozluźnienie dyscypliny wykorzystywały oczywiście w pierwszym rzędzie elementy waleńskie i chuligańskie.

Sytuacja taka nie mogła jednak długo potrwać. Bardziej świadomi robotnicy zorientowali się, że tą drogą zejść da leko nie można. Postanowiono zamiast już dziś niezłownej

i zresztą uchylonej ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, wprowadzić wewnątrzzakładowy regulamin kar.

Projekt regulaminu kar został opracowany przez szersze grono pracowników zakładu, a następnie poddany pod dyskusję załogi. Po wniesieniu zgłoszonej poprawy i zatwierdzeniu przez Okręgową Radę Związków Zawodowych z dniem 1 maja wszedł on w życie. Sytuacja w zakładzie uległa radykalnej poprawie. W tej chwili np. prawie nie notuje się spóźnień do pracy bez usprawiedliwienia. Zmniejszyła się także ilość innych przekroczeń. Najważniejsze w tym jednak jest to, że załoga „Polnej” w uchwalonym przez siebie regulaminie kar nie widzi czegoś, co bije w jej interesy, lecz przeciwnie — stoi na jej straży.

Z. Z.

## Niesumienny magazynier stanie przed sądem

(Inf. wł.) Z początkiem maja br. zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zyrakowie pow. Dębica zawiadomił Prokuratora Powiatowego w Dębicy, że w magazynie tamtejszej spół-

dzielni wykryto manko na kwotę ponad 17 tys. zł. W kilka dni później prokurator otrzymał dodatkowe oświadczenie, że po ostatecznym rozliczeniu manko to wzrosło o dalsze 4.888 zł.

W GS w Zyrakowie od 1952 roku zatrudniony był na stanowisku magazyniera, Bronisław Kramarczyk. W początkowym okresie, przygotowany do pełnienia obowiązków magazyniera po skończeniu specjalnego kursu — Kramarczyk wykazywał się z pracy zadowalająco. Jednak z biegiem czasu zaczął się zaniedbywać; wyręczał się postronnymi ludźmi, oddając im klucze od magazynu, przyjmował towary bez liczenia i ważenia, nie prowadził kartotek magazynowych, raportów dziennych, ani też żadnej dokumentacji opakowań.

Na wniosek Prokuratora Powiatowego w Dębicy, Bronisław Kramarczyk osadzony został w areszcie. Niebawem stanie przed sądem.

Przykład Kramarczyka nie jest odcosobniony i winien być przestroga dla innych. (pk.)

## Teoria i praktyka

(AR) W czasie ciężkiego sztormu zatonała o 400 mil morskich od wybrzeży Chile tratwa bambusowa — „Tahiti Nui”. Tratwę tą wyruszyło 6 listopada ub. roku pięciu badaczy z Tahiti na podbój Pacyfiku. Chcieli oni dowiedzieć, że już przed dwoma tysiącami lat ludzie morza przepływali Ocean Spokojny z zachodu na wschód. Hipoteza ta jest przeciwieństwem teorii Norwega Thora Heyerdahla, który w 1947 roku przepłynął Pacyfik na słynnej tratwie „Kon-Tiki” w odwrotnym kierunku, chcąc tym samym udowodnić, że Polinezja została zaludniona przez ludność Południowej Ameryki.

## »Przyjaźń«

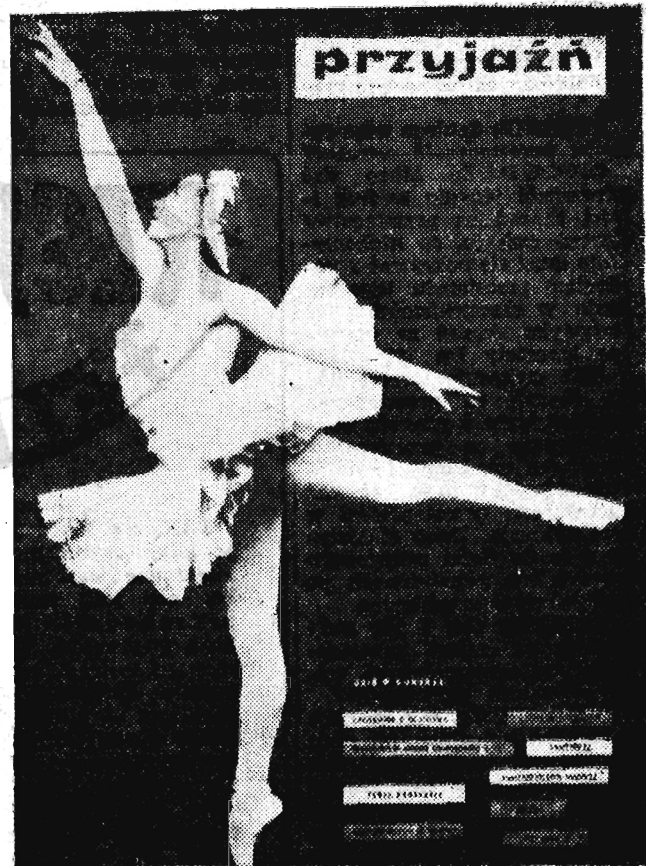
Mam przed sobą kilka, barwnie ilustrowanych, w dobrym guście zredagowanych, ciekawych egzemplarzy tygodnika „Przyjaźń”.

Tygodnik „Przyjaźń” należy do tych pism, które podobnie jak szereg innych, ma również na swoim koncie sporo niechlubnej, lakierniczej publicystyki i drętwej mowy w przesłodzi. Ale — trzeba podkreślić — „Przyjaźń” jest to pismo, które zasadniczo zmieniło swój charakter, szatę graficzną i sposób „podawania materiałów”.

Co znajdzie czytelnik na stronach „Przyjaźni”? Nie popełnię przesady jeśli stwierdzę, że takiego zestawu artystycznie wykonanych, interesujących, kolorowych zdjęć nie spotkamy w żadnym magazynie ilustrowanym. Przeglądając się tym zdjęciom czytelnik nawet bez czytania dużych artykułów w innych czasopiśmie — może przyśwoić sobie najważniejsze wiadomości, poczynając od nowości technicznych, wydarzeń politycznych, artystycznych, sportu, na modzie skończywszy.

Poza starannie dobranym zestawem zdjęć, znajdzie czytelnik dobre reportaże, artykuły publicystyczne, felietony o Związku Radzieckim, Chinach, Indiach oraz wielu innych krajach Europy, Azji i Ameryki. Można śmiało stwierdzić, że „Przyjaźń” należy do tych pism, które najsobieszerzej, najciekawiej i najwyszczepniej informują czytelników o zbliżającym się VI Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Redakcja „Przyjaźni” wprowadziła do każdego numeru specjalną, 8-stronicową wkładkę, zawierającą humor, opo-



Na zdjęciu: Strona tytułowa Nr 18 tygodnika „Przyjaźń” przedstawia Halinę Ulanową, najwybitniejszą prymabalerinę ZSRR.

wiedania, kronikę, recenzje filmowe, kącik szachowy, filatelistykę i bardzo ciekawą dwukolumnową rubrykę pt. „Rozrywki, ciekawostki, drobiazgi”. Jednym słowem „Przyjaźń” jest pismem dla wszystkich. Każdy czytelnik znajdzie w tym 24-stronicowym tygodniku coś interesującego i pożytecznego.

Tygodnik „Przyjaźń”, jak wskazuje sama jego nazwa — pragnie służyć rozwojowi i umacnianiu przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi narodami świata. Trzeba przyznać, że formy popularyzacji idei przyjaźni, jakie stosuje pismo — są godne pochwały. L. E.

# Czy wzrostowi przestępczości odpowiada represja karna?

**PYTANIE:** W dzienniku naszym informowaliśmy o naradzie zorganizowanej niedawno przez KW PZPR w Rzeszowie dla omówienia problemów związanych z umocnieniem praworządności ludowej. O ile sobie przypominam, ob. prezes przytaczał wówczas w swym wystąpieniu pewne dane, świadczące o tym, że represja karna nie odpowiada natężeniu przestępczości. Prosiłbym o szerszą na ten temat informację.

**ODPOWIEDŹ:** Represja karna tylko wtedy może osiągnąć jakiś skutek, jeżeli zachowane będą dwa warunki. Pierwszy zachodzić będzie wtedy, gdy z reguły każdy przestępca stanie przed sądem, a drugi, gdy kara wymierzona przestępcy będzie odpowiadała szkodliwości społecznej popełnionego przestępstwa. Chodzi o to, by przestępca musiał się liczyć z tym, że jego czyn — wcześniej czy później — zostanie ujawniony i spotka go sprawiedliwa kara. O ile odnośnie pierwszego z tych warunków trzeba powiedzieć, że szczególnie — w zakresie przestępstw gospodarczych — spełnienie jego pozostawia wiele do życzenia. Jeszcze dość dużo przestępstw z tej dziedziny nie zostaje w ogóle ujawnianych, a nawet w przypadku ujawnienia przestępstwa nie zawsze ujawniony zostaje sprawca i sprawa w ogóle nie dochodzi do sądu. Powszechnie np. znany jest fakt, że w PGR szerzą się masowo kradzieże i marnotrawstwo mienia społecznego, ale sprawy tego rodzaju rzadko tylko dochodzą do sądu.

O ile chodzi o spełnienie drugiego warunku, to jest w miarę odpowiedniej kary, statystyka skazań w sądach województwa rzeszowskiego za I kwartał 1957 r. wykazuje przewagę kar niskich i poważną ilość zawieszek. Ale z samej statystyki nie można wyciągać słusznych wniosków. Statystyka tylko sygnalizuje możliwość zaistnienia pewnych zjawisk, w tym wypadku sygnalizuje, że ogólnie kary są dość niskie, ale nie może nam dać odpowiedzi na to, czy poszczególne wyroki są słuszne. By ocenić słuszność wyroku trzeba znać dokładnie akta danej sprawy. Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego przeprowadza właśnie analizę orzecznictwa sądów powiatowych w zakresie niektórych przestępstw nagminnie szerzących się w tym czasie.

**PYTANIE:** Jakiego więc rodzaju przestępczość wzrasta?

**ODPOWIEDŹ:** Mogę dać odpowiedź jedynie według ilości skazań za przestępstwa danego rodzaju, co niekoniecznie musi się pokrywać z nasileniem przestępstw tego rodzaju w rzeczywistości. O ile statystyka skazań za pierwsze kwartały lat 1955, 1956 i 1957 wykazuje wzrost ilości skazań za przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu obywateli oraz za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom. Mogłoby to wskazywać na wzrost przestępczości w tym zakresie. Dane statystyczne co do ilości przestępstw rzeczywiste popełnionych posiadają władze milicyjne.

**PYTANIE:** Czy i jak sądy reagują na wzrost przestępczości we wspomnianych wyżej rodzajach przestępstw?

**ODPOWIEDŹ:** Jak wynika z tego co mówiliśmy, na razie nie ma widocznej reakcji. Reakcja taka musi być zresztą następstwem wstawnym stwierdzenia zaistnienia wzrostu przestępczości. Bezpośrednią reakcją kierownictwa Sądu Wojewódzkiego jest przystąpienie do analizy spraw w zakresie przestępstw już wyżej wymienionych. W wyniku analizy przedstawimy ewentualnie wnioski o rewizję nadzwyczajną. Ponadto wyniki analizy przedstawione będą na naradzie sędziowskiej. W ten sposób sędziowie dowiedzą się, jak wyglądają w sumie wydane przez nich wyroki i mogą w przyszłości wyciągać odpowiednie wnioski przy załatwianiu następnych

spraw. Sądy są niezawisłe, podległe tylko ustawie i sądzą według swego przekonania. Na ukształtowanie się przekonania sędziowskiego wpływają różne czynniki i niewątpliwie jednym z czynników i to ważnym jest świadomość co do stwierdzonej rozpiętości między nasileniem przestępczości, a dotychczasową represją karną.

Trzeba jednak przy tym pamiętać, że represja karna nie jest bynajmniej jedynym środkiem zwalczania przestępczości. Co więcej, sama represja karna bez stosowania innych środków wychowawczych, zapobiegawczych, w ogóle nie odniesie skutku zwłaszcza w warunkach, gdy znaczna ilość przestępstw nie dochodzi do

procesów cywilnych. Następny wzrost ilości procesów jest wynikiem normalizacji stosunków. Wzrost spraw cywilnych jest nadto następstwem wzrostu powagi sądów. W okresie „kultu jednostki” istniała tendencja do załatwiania szeregu zagadnień cywilno-prawnych na drodze administracyjnej i to w sposób nie zawsze szczęśliwy. W tych warunkach ludność nie zawsze miała zaufanie do sądowej obrony swych praw cywilnych. Obecnie sądownictwo cywilne zaczyna zajmować właściwe miejsce.

Sprawa uregulowania praw własności nieruchomości na terenie województwa rzeszowskiego pozostawia wiele do życzenia. Władze administracyj-

daje mi się, że zagadnienie to nie może być rozwiązane inaczej jak przez sporządzenie nowej dokumentacji technicznej, co wymaga znacznych kosztów — albo na drodze ustawodawczej.

Niemniej należy zaznaczyć, że obawy rolników nasiedlonych, wynikające z braku dokumentacji nie są uzasadnione. W zakresie obowiązującego ustawodawstwa, rolnicy, posiadający dokumenty nadania, mogą uzyskać w sądach pełną ochronę przydzielonych im nieruchomości. Również jeżeli chodzi o powracających Ukraińców — w ramach obowiązującego ustawodawstwa — nie ma podstawy do uwzględnienia roszczeń powracających Ukraińców o zwrot gospodarstw w stosunku do tych nasiedlonych, którzy posiadają dokumenty nadania.

**PYTANIE:** W sądach zasiadają ławnicy ludowi. Od ich postawy, aktywności zależy dużo, jak kształtować się będzie praca sądów. Czy ob. prezes zechce może na ten temat wyrazić jakieś uwagi?

**ODPOWIEDŹ:** Sprawa ławników nastrocza poważne trudności. Instytucja ławników została wprowadzona w realizacji postulatu udziału mas w sprawowaniu władzy. Ławnicy ludowi mają reprezentować w składzie sądzącym wolę mas pracujących, poglądy tych mas, socjalistyczną praworządność. I niewątpliwie szereg ławników realizuje te postulaty. Niemniej są też ławnicy, których współpraca z sądami pozostawia wiele do życzenia. Nie zawsze jest to wina samego ławnika. Pierwotnie sposób wybierania a raczej typowania ławników był niewłaściwy. Ale do ostat nich wyborów ławników przystąpiono w sposób poważny. Zarówno organizacje partyjne jak prezydja rad narodowych, Front Narodowy, Sądy i Zrzeszenia Prawników Polskich, włożyły wiele pracy, by w ramach dotychczasowego ustawodawstwa przeprowadzić wybór jak najlepszych ławników. Jednakże pomimo szeroko zorganizowanej akcji, wyborcy na ostatnią kadencję nie zapewniły w pełni należytego składu aparatu ławniczego. Wydaje się, że kierownictwa poszczególnych zakładów pracy w sprawach ławniczych kierują się nadal oportunistycznym i nie doceniają roli ławnika. Niejednokrotnie ławnicy nie zgłaszają się na poste-

lenia z powodu nieotrzymania zwolnienia w swym zakładzie pracy.

Na zebraniach wyborczych kandydatów na ławników wysuwano postulat zmiany ustawy co do sposobu wybierania ławników, a w szczególności, by w miejsce wyborów pośrednich przez rady narodowe prowadził wybór bezpośredni przez obywateli. Na naradach sędziowskich natomiast wysuwany jest postulat, by ograniczyć ilość spraw rozpoznawanych w składzie ławniczym w szczególności, by drobniejsze sprawy cywilne rozpoznawane były przez sędziego zawodowego bez udziału ławników. Przyczyniłoby się to do szybszego załatwiania tych spraw, a nadto przy tym systemie można by wybierać mniejszą ilość ławników, co pozwoliłoby na lepszy ich dobór. Istotnie w czasie akcji wyborczej w samym Rzeszowie okazało się, że przy ilości ławników zapotrzebowanej przez sądy trzeba było na kandydatów wybierać około 10 proc. załogi danego zakładu pracy.

Wywiad przeprowadził

Z. WÓJTOWICZ

## Wywiad z prezesem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie Kazimierzem Marowskim

sądu i nie spotyka się z represją karną. Represja karna jest tylko jednym ze środków walki z przestępczością najbardziej drastycznym i ostatecznym.

**PYTANIE:** A teraz chciałbym prosić o odpowiedź na jedno z pytań z zakresu spraw cywilnych. Dotyczy ono głównie wsi. Chodzi mi mianowicie o pracę sądów nad uregulowaniem praw własnościowych. Wiem, że jest to problem niezwykle trudny i kłopotliwy.

**ODPOWIEDŹ:** W zakresie spraw cywilnych daje się przede wszystkim zauważyć znaczny wzrost ilości spraw wpływających do sądu. Na przestrzeni czasu od 1951 do 1956 roku ilość procesów cywilnych wzrosła więcej niż dwukrotnie. Wśród spraw cywilnych przeważają sprawy gruntowe ze stosunków wiejskich oraz sprawy o ojcostwo i alimenty. Znaczna ilość „zajadłych” procesów gruntowych jest wynikiem z jednej strony zbyt nięgo rozdrobnienia gospodarstw rolnych w naszym województwie, szczególnie w jego północno-zachodniej części, z drugiej strony wynikiem niedostatecznej dokumentacji własności nieruchomości wskutek zniszczenia dużej ilości ksiąg wieczystych w czasie I i II wojny światowej. Wzrostu jednak ilości spraw cywilnych nie można określać jako zjawisko wyłącznie ujemne. Jest znana rzeczka, że w okresie wojny i po wojnie zmniejsza się ilość

ne dokonały wielkiej ilości nadania gospodarstw rolnych tak w wykonaniu ustawy o reformie rolnej, jak też w związku z nasiedlaniem terenów wysiedlonych. Równocześnie przeprowadzono postępowanie o wymianie gruntów, jednakże odnośnie tytuły własności tylko w malej części zostały ujawnione w księgach wieczystych. Utrudnia to w pewnym stopniu gospodarke rolną i wzrost produkcji rolnej. Chłopi, nie mając uregulowanej własności, obawiają się niejednokrotnie dokonywania poważniejszych wkładów, niezbędnych dla podniesienia wydajności. Łączy się z tym także kwestia powrotu Ukraińców na południowo-wschodnie tereny województwa rzeszowskiego. Sądy województwa rzeszowskiego w miarę możliwości załatwiają — choć z pewnym opóźnieniem — sprawy wpływające do sądów i w zakresie spraw cywilnych. Jeżeli jednak chodzi o ujawnienie praw własności w księgach wieczystych, to wnioski takie zalegają w znacznej ilości nie w sądach, ale w prezydiach powiatowych rad narodowych. Główną przyczyną tych zaległości jest wadliwa dokumentacja techniczna, która została sporządzona w oderwaniu od istniejących map katastralnych i ksiąg wieczystych, skutkiem czego określenie działek jest niewystarczające dla ujawnienia prawa własności w księgach wieczystych. Nie można bowiem tych działek zidentyfikować. Wy-

## TO CIĘ ZACIEKAWI

### „Bobbies” w spółnicach

(AR) Grupa 53 brytyjskich policjantek wysłana została w tych dniach na wyspę Cypr. Owe „Bobbies” w spółnicach, jak się je powszechnie nazywa, wybrane zostały spośród ochotniczek, których marzeniem było wyjechać nad Morze Śródziemne.

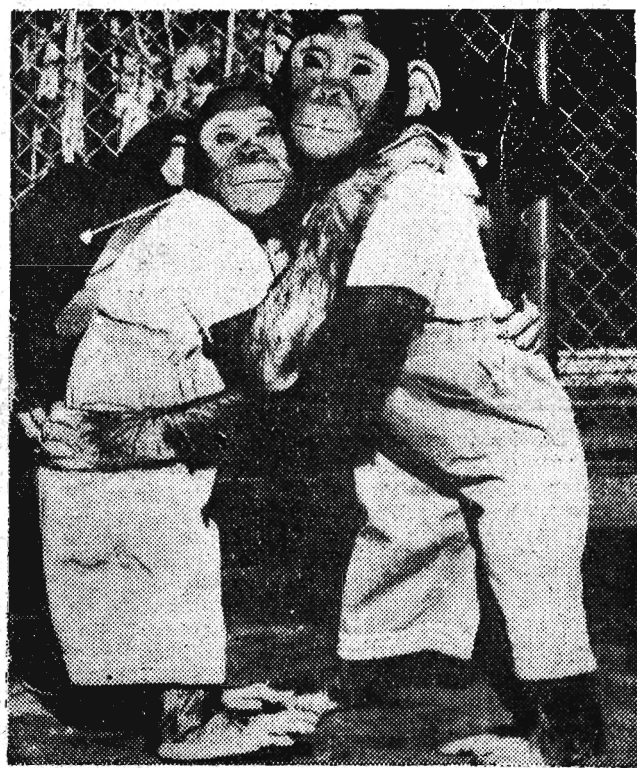
### Za jedno 200 yenów

(AR) Japońskie Towarzystwo Astronomiczne przystąpiło niedawno do handlu nieruchomościami. W Towarzystwie tym można za 200 yenów stać się właścicielem 0,32-hektarowej parceli... na Marsie.

### W 1108 językach

(AR) Biblia jest, jak dotąd, przetłumaczona w całości lub w części na 1.198 różnych języków. Nowy Testament doczekał się przekładu na 270 języków, a poludynocze jego tomy wydano w 628 językach. W roku ubiegłym przetłumaczono Pismo Święte po raz pierwszy na język Nimbli — jęz. którym posługują się mieszkańcy północnej Rodziny język Malowo, którego ojczyzną są wyspy Salomona.

## FOTOGRAFIA TYGODNIA



Miłość nie „oszczędza” nawet matp.

## RZESZOWSKI FELIETON

TAK się jakoś złożyło, że kilka ostatnich dni w Rzeszowie wyraźnie stało, czy jesti wolice — przechodziło pod znakiem wspomnień. Te serie spojrzeń wstecz zapoczątkowały spotkania Józefa Bieniasza — autora „Edukacji Józia Barąca” ze społeczeństwem dorosłym i z młodzieżą. Cała jedna klasa musiała odejść, bo nie było już dla niej miejsca na sali, tak gęsto młodzież obstąpiła autora opowieści, której akcja osnuta jest na tle rzeszowskiego liceum. Zresztą i dorosłym Bieniasz miał wiele do powiedzenia: o swej korespondencji z Gabriellą Zapolską, o nowej swej powieści, która przenosi czytelnika do dalekiego, egzotycznego kraju. Jednakże z tych spotkań z autorem (który wywodzi się z Rzeszowszczyzny) najczar-

rowniejsze były wspomnienia „szkolnego mundurka”, szkolnych figli i żartów. Platanych w czcigodnych murach rzeszowskiej szkoły...

**PODCZAS** akademii, jaka w niedzielę odbyła się w naszym teatrze z okazji Ludowego Święta, na scenie widniała wielka data: 1895 — 1957. Pomyśleć, że właśnie tu na tej sali, przed 62 laty chłopci postanowili założyć Stronictwo Ludowe. Po tym w roku 1896 a następnie w roku 1903 sala ta była znów miejscem wielkich zjazdów ludowych. Nie tyle jednak same daty i fakty związane z rzeszowskim teatrem były frapujące, ile to, że w niedzielnej akademii uczestniczyła spora grupa tych, którzy w owym

pierszym zjeździe brali udział. Sędziwy Jan Teper — nauczyciel ze Strażowa, grupa krakowskich działaczy ludowych, którzy wówczas przed 62 laty przybyli na zjazd do Rzeszowa z Fr. Kusiem na czele. Na gmachu teatru odsoniło w dniu tym tablicę, uamiętniającą zjazd z roku 1895.

**NIEDAWNO** obchodziliśmy rocznicę śmierci wielkiej poetki ludu — Marii Konopnickiej. Pamięć jej szczególnie bliska jest mi szkańcom naszego województwa, gdzie w Żarnowcu spędziła ostatnie lata swego życia... Warto było słyszeć na ostatnich eliminacjach konkursu recytatorskiego w Rzeszowie Janinę Gadacz — rolnika z Borowej — jak ją zapowiadał program — deklamującą wiersz Konopnickiej „Wolny najmita”. Daleko od wszelkiej konwencji, z jakimś wstrząsającym realizmem, który po prostu zniewalał słuchaczy, recytowała ona „Wolnego najmita”. — A jednak przez 13 ostatnich lat wiele zmieniło się musiałoby w polskiej wsi, by ta chłopka z Borowej znalazła czas, chęć a także i pomoc, aby z „Wolnym najmitą” wystą-

pić na deklamatorskich eliminacjach wojewódzkich.

**OSTATNIO** w dziecięcym piśmie „Płomyczek” ukazał się apel dzieci z Żarnowca do dzieci z innych województw o datki finansowe na budowę w Żarnowcu szkoły — pomnika poetki.

O ile sama koncepcja jest słuszna, to do realizacji finansowej należałoby raczej angażować dorosłe społeczeństwo. Można by zmobilizować wokół sprawy takiej właśnie szkoły Społeczny Fundusz Budowy Szkół w powiecie Krosno. Ale, ale, czy wszystkim wiadomo, że zebrań przez młodzież i dorosłych fundusze na budowę młodzieżowego „giganta” kultury w Rzeszowie, za zgodą i życzeniem społeczeństwa, przekazane zostały na cel SFBS i że kilkanaście wsi z tych właśnie funduszy rozpoczęły budowę szkół. Grosz społeczny (nie lekki bynajmniej) przeznaczony został na właściwy cel i na pewno wykorzystany zostanie w terminie.

**NIE** o wszystkich jednak funduszach można to powiedzieć. Np. miasto Prze-

mysi posiada fundusze na remont zabytkowych podcieni w rynku, ma ludzi szukających pracy, których można by przy tych remontach zatrudnić, ale nie może doczekać się dokumentacji, którą załatwia i zawiaduje wojewódzki konserwator zabytków. W Przemysłu liczą i liczą, ile lat sprawa tych podcieni toczyć się może. Wniosek z tego, że nie w wszystkie rocznice bywają przyjmowane i ogólnie szanowane. Drugi wniosek, iż może się zdarzyć, że podcienia rozsypią się do reszty. Wtedy rzeczywistość władze konserwatorskie „przeprzątyby” odpowiedni moment. Ze w praktyce nie jest to zbyt przyjemne, o tym przekonali się, właśnie na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na leatrze, pracownicy z ekipy Filmu Polskiego, którzy przybyli do Rzeszowa w zasadzie tylko po to, by uświetnić chwilę odsłonięcia tablicy. Niestety, właśnie ten zasadniczy moment przegapili i mówiąc po prostu, trzeba było dla nich wyłącznie coś niecoś z uroczystości powtórzyć na nowo. Ale z zabytkami, zwłaszcza gdy się już rozsypią, to by się chyba nie udało...

C. Bł.

KORESPONDENCJE

KORESPONDENCJE

LISTY DO REDAKCJI

Mam pecha Redaktorze!

...i dlatego jestem zmuszony pisać do „Nowin”. Zaraz wyjaśnię całą sprawę, albo raczej przytoczę dialog jaki się odbył między mną, a kasjerką Baru Mlecznego na Osiedlu WSK w Rzeszowie owego krytycznego dnia o godz. 19.30.

JA: (po przejrzaniu jadłospisu) Proszę pierożki. KASJERKA: Nie ma. Wszelkie dania obiadowe wydaje się tylko do godziny 14.00.

JA: A co jeszcze można zjeść?

KASJERKA: Nie wiem. JA: Nie ma już nic?

KASJERKA: Ma pan przecież jadłospis (ironicznie).

JA: Proszę w takim razie ziemniaczki ze śmietaną (pożycia ta nie była skreślona).

KASJERKA: Nie ma (złotłiwie).

JA: Proszę o książkę załatwić.

KASJERKA: Nie wiem gdzie jest.

JA: A jest kierowniczką?

KASJERKA: Nie wiem.

A ja wiem jedno Redaktorze. Wiem na pewno. Takich kasjerów należy czym prędzej wymienić, gdyż denerwują oni klientów w ogóle, a pechowców w szczególności.

Wg listu ob. Władysława Juszczyka Rzeszów ul. Dąbrowskiego 56 H.M. (p)

UWAGA CZYTELNICY!

Do naszej rubryki „KORESPONDENCJE — LISTY DO REDAKCJI” napływa ostatnio wiele listów. Część z nich publikujemy, natomiast pozostałe skrupulatnie czytamy i zatławiamy drogą interwencji. Prosimy o wyraźne pisanie nazwisk i podawanie dokładnych adresów.

EDYTORSTWO PAŃSTWOWE WIERIA NAFTY JEDLICZE u JEDLICZU pow. Krosno

Je kolejowa Jedlicze — bezcennie własna oprócz w N.B.P. Krosno Nr 1308-6-113 Telefon Jedlicze 1.

Redakcja „Nowin Rzeszowskich” Rzeszów ul. Żeromskiego

usług „Pozorniczej Płacówki Usługowej”

Swojego czasu ob. r. wyczytaliśmy w „Nowinach Rzeszowskich” ogłoszenie: „Pozornicza Płacówka Usługowa „Gaśnica” Rzeszów, ul. M. Fornalskiej Nr. 13 tel. 14-37 wykonuje: kontrolę, konserwację, remonty itd. — instaluje; gaśnice i krany p. poż. — pobiera i oddstawi własnym środkiem lokomocji gaśnice itd. — wymienia; uszkodzone armatury itd. itd.” — „Gaśnica” wykonuje wyłącznie w warunkach laboratoryjno — warsztatowych itd. itd.

Pieczochowicze zachowaliśmy wycinek, a że na naszym dużym i niebezpiecznym pożarowo zakładzie stale potrzeba pieczochowiczej opieki, konserwacji, kontroli i ładowania gaśnic, to też ogromnie ucieszyliśmy się z powstania powyższej placówki i to w naszym województwie.

Lecz zawiedziona została nasza nadzieja i wiara tak, jak też często się zdarza, i czyta, że zawiedziona zostaje społeczność naszej kochanej ojczyzny przez brakorobów, uciążaczy i wszelkiego rodzaju spekulatorów.

Dlatego, że posiadaliśmy na stanie gaśnice śniegowe, wyładowane (6 sztuk) i 2 butle powietrzne, to też natychmiast korzystając z tego wysłaliśmy z odpowiednim zamówieniem ten sprzęt do wskazanej „Gaśnicy”.

Zakład nasz to produkty naftowe, pożarowo niebezpieczne. Bezpieczeństwo pożarowe musi być postawione na wysokim poziomie, sprzęt musi być stale pod ręką niezawodny, aby nie narazić majątku narodowego na straty.

I, o losie! od tego czasu (to jest 19 września 1956 r.) ślad po naszym sprzęcie zaginął. Interwencje pisemne, ponaglenia, interwencje osobiste naszych pracowników nic nie pomagają. Co mamy robić, gdzie szukać 6-ciu gaśnic i 2-butle, czym zabezpieczyć oddziały?...

Spółdzielni „Gaśnica” wypada życzyć zdecydowanego przejęcia na nabijanie butli, a całkowitego zaniechania nabijania... w butle klientów, co jak wskazuje list — jest w spółdzielni ze szczególnym pietysmem praktykowane.

OBIEKT GODNY lepszego użytkowania

Półtora kilometra w linii prostej na południowy-wschód od Rzeszowa leży Słocina. Z racji owej bliskości, doba część tej wioski przyłączona została jako przedmieście do Rzeszowa.

Osobliwością Słociny jest stary park, a w parku dawny pałac, zajęty na biura przez Prezydium GRN, GS, bibliotekę gromadzką, agencje pocztową i częściowo na mieszkania prywatne.

Budynek jako taki, nie jest specjalnością architektoniczną. Budowany przez dłuższy okres czasu, na „raty”, jest połączeniem różnych stylów i form budownictwa. Wewnątrz obszerny, o wielu pomieszczeniach na parterze, jak i piętrze, niewątpliwie przedstawiałyby wielką wartość, gdyby... Gdyby budynek miał gospodarza, który dbałby o niego. Niestety, budynek takiego gospodarza nie ma. Wszyscy chcą tu mieszkać, gospodarzyć i urzędować. Nikt natomiast nie ma ochoty dokonywać napraw, konserwacji i remontu.

Nieremontowany przez okres 11 lat, budynek obecnie znajduje się w stanie godnym pożalowania. Dachy połamane, okna bez szyb, ramy okienne zgnie, wypadają, rynny rozkradzione, nadpiętrze zniszczone, świetle otworem po drzwiach i oknach.

W rozmowach z przedstawicielami władz miejscowych lub społecznych na temat remontu budynku, słyszy się iście beztróską odpowiedź: „kto by taką rudę remontował? Jak się rozwali, państwo mu-

si nam dać kredyty i wówczas wybudujemy nowy budynek”.

Nie w lepszym stanie znajduje się park. Na obszarze około 7 ha, przy dużym, a zamiedbanym stawie, rośnie dziś jeszcze przeszło 120 pięknych, okazałych drzew przeróżnego gatunku (sosny amerykańskie, tulipanusy wymierające z powodu braku opieki, wysokie drzewa orzecha kamiennego, potężne wiąz, lipy, jesiony, topole, brzozy, graby, buki).

Parkiem nikt się nie interesuje. Nieogrodzony, otwarty na wszystkie strony niszczący z dnia na dzień, mimo że znajduje się na oczach władz miejscowych. Największe szkody i zniszczenia w parku, wyrządza pasące się bydło osób ustosunkowanych i korzystających z przywileju z racji należenia do zarządu. Instytucja, której powierzono „opiekę” nad parkiem, interesuje się nim jedynie w okresie ściągania opłaty na wydzierżawienie parku pod wypas bydła.

Niedawno, bo kilka tygodni temu, Prezydium MRN Rzeszów wystąpiło do Prezydium GRN Słocina z pięknym projektem. Zaproponowało mianowicie przekazanie parku ze stawem i zniszczonym budynkiem miastu, które własnym kosztem odbuduje obiekt, uporządkuje park, oddając go do użytku publicznego, jako miejsce wypoczynku letniego dla ludności miejscowej i wiejskiej.

Oczywiście park zostałby ogrodzony. Zasadzono by młody drzewostan i rozłożyste

krzewy. Stałyby w parku ławki i kioski, a w wyremontowanym budynku znalazłoby pomieszczenie czytelnia, biblioteka, sala do zabaw i izby wypoczynkowe.

Mieszkańcy miasta w godzinach wolnych od pracy i zajęć, dojeżdżaliby do parku autobusem MKS, specjalnie w tym celu uruchomionym do Słociny.

Piękny projekt Prezydium MRN w Rzeszowie, nie znalazł zrozumienia w Prezydium GRN Słocina.

Prezydium MRN Rzeszów z pomocą winny przyjąć Prezydium WRN i PRN Rzeszów. Sprawy lokalowe w Słocinie przy dobrych chęciach, można rozwiązać nawet bez „budów”. Trzeba tylko chcieć pomógł nad tym.

Mgr Marian Niedzielski

Sprawy przemyskie

SZANOWNY REDAKTORZE!

Chciałbym poinformować redakcję „Nowin Rzeszowskich” w jaki sposób, Zarząd Budynków Mieszkalnych w Przemyslu „opiekuje się” reparańtami. Otóż w Przemyslu, przy ul. Jagiellońskiej 27 przeprowadzano remont budynku. W chwili, kiedy remont był już na ukończeniu przypominano sobie, że na II piętrze mają być jeszcze wstawione drzwi balkonowe w pokoju, zajmowanym przez ob. Emilię Knobloch, reparańtorkę ze Lwowa. Również na III piętrze miały być wstawione drzwi i okna w mieszkaniu, zajmowanym przez młodą małżeństwo.

Remont budynku został rozpoczęty jeszcze w lutym br. Wobec tego, że na III piętrze musiały być remontowane i szkanie, jego mieszkańcy prze nieśli się na strych, natomiast ob. Emilia Knobloch, samotna staruszka, musiała mieszkać w pokoju bez szyb, przez co rozchorowała się na grype.

Interwencje wyżej wymienionych osób bezpośrednio w Zarządzie Budynków Mieszkalnych nie odniosły żadnego skutku. Również pisemne zażalenie, złożone w Prezydium MRN w Przemyslu nie wiele pomogło. Wprawdzie ob. Wyrwińska — pracowni Prezydium MRN poinformowała interweniujących, że zaraz po otrzymaniu zażalenia, telefonicznie do dyrektora ZBM ob. Diakona, który oświadczył, iż nie o tym nie wie i zaraz polecił wstawić szyby do drzwi balkonowych mieszkania Emilii Knobloch. Mimo tego autorytatywnego, bądź co bądź, zapewnienia, szyb nie wstawiono i ob. Knobloch od 13. marca 1957 r. do chwili obecnej mieszkać musi w zimnym pokoju. Jako przykład niewłaściwej pracy przy remonowaniu mieszkania ob. Emilii Knobloch podaje, że około 15. 4. 1957 r. zostały wyjęte stare drzwi. Nowe drzwi wprowadzone były gotowe, jednakże nie wstawiono ich z powodu braku zawiasów i okuć. Po dwóch dniach założone wreszcie okucia i wstawiono drzwi, ale bez szyb.

Obywatelu Redaktorze! Tu na miejscu wyczerpałbym już wszelkie środki mające na celu solidne zakończenie remontu. Wszystkie jak grzechem ośiane. Może więc poprzez gazetę dobiejmy się uczciwego wykonania roboty?

Stanisław Rubaszewski Przemysł, Chopina 8

Ważnym jest, aby w tym celu uruchomionym do Słociny. Piękny projekt Prezydium MRN w Rzeszowie, nie znalazł zrozumienia w Prezydium GRN Słocina. Prezydium MRN Rzeszów z pomocą winny przyjąć Prezydium WRN i PRN Rzeszów. Sprawy lokalowe w Słocinie przy dobrych chęciach, można rozwiązać nawet bez „budów”. Trzeba tylko chcieć pomógł nad tym.

Mgr Marian Niedzielski

Listy i podpisy



44 osoby, 44 podpisy i jedna, następująca prośba: pomóżcie nam uwolnić się od strasznego fetoru, jakim darzy nas lasa „ferma”.

List, którego treść zamajęka się w powyższym zdaniu, napisali mieszkańcy ulicy Wielkiego Proletariatu i najbliższej okolicy w Debicy. Ta część miasta jest szczególnie zageszczone, ciasno zabudowana. Znajduje się w niej m. in. boisko sportowe, dom kultury, no i lasa hodowlana, która to daje się we znaki swym sąsiadom, jako że cuchnie z niej na potęgę. Stąd mieszkańcy wymienionej powyżej okolicy

zmuszeni są latnia pora trzymać okna szczególnie zamknięte, a młodzież na boisku sportowym ćwiczy z chusteczkami przy nosach.

Wszelkie interwencje i usiłowania nakłonienia właścicieli lasów ob. Stanisławy Oriowskiej do przeniesienia hodowli w inne, odpowiednie miejsce, nie odniosły skutku.

A tymczasem dął gorąca, a tymczasem lasi smród staje się już trudny do wytrzymania nawet dla mało wrażliwego nosa...

Z listu „44-ch” KORA

Do Olszanicy (pow. Lesko), przyjeżdżało raz w tygodniu kino. Filmy wyświetlano w świetlicy. Obecnie kino nie przyjeżdża. Przyczyna? Wskazuje ją rysunek poniżej.

(Z listu ob. H. G. z Olszanicy)



Mieszkańcy Olszanicy w jedynej scenie, zbiorowej, głosem donośnym a ponurym: — To ci dopiero kino, aha!

A jeśli już mowa o kinie, to wysłuchajmy jeszcze głosu mieszkańców osiedla robotniczego Krajowice, powiat Jasło. ...Mamy piękna, dużą świetlicę, która z wyjątkiem soboty jest zawsze zamknięta (w soboty odbywają się tu zabawy organizowane przez radę zakładową). Zjemy bez jakiegokolwiek rozrywki a jeżdżenie do Jasła nie jest wcale rozwiązaniem w naszym oderwanu od kina, bo „ciężarówka” odchodzi do Krajowice o całkowiec nieodpowiedniej porze, a poza tym nie każdemu taka jazda dobrze służy. Nasze, ciągle ponawiane w radzie zakładowej propozycje utworzenia kina na osiedlu zostają odrzucane za każdym razem wymownym gestem: nie ma pieniędzy.

A tymczasem ładnych parę tysięcy zostało utopionych w instrumentach muzycznych i strojach tanecznych zakupionych dla zespołów, które na skutek braku opieki przed się rozleciały niż powstały. Może by tak otrząść z kurzu owe stroje i instrumenty i odsprzedać je innym zespołom, a pieniądze za nie zuitykować na kino? A ostat-

ecznie czy kino ruchome ma do nas drogę zamkniętą szlabanem?

My też, jak inni ludzie, chcemy znać filmy z oglądania a nie ze wzmiarek czy recenzji w gazetach. My też nie chcemy tu siedzieć i zaklepać się w „bezkulturze” i dlatego tą drogą zwracamy się do rady zakładowej z wielkim wołaniem: zróbcie wreszcie coś według naszej woli a mądrze!

WŁADYSŁAW RUCIŃSKI

Pole do popisu dla punktów usługowych

W miejscowości Kryg (pow. Gorlice) jest tylko jeden mały sklepik z artykułami spożywczymi. Sklepowa A. Pabis w różnych porach dnia zamyka ów sklepik (czy też kiosk) udając się po towar do GS Lipinki. Nie więc dziwnego, że mieszkańcy Krygu nie wiedzą kiedy można poczynić zakupy żywnościowe.

Czy sklepowa ma obowiązek jeździć po towar? Nam się wydaje, że wystarczy zrobić zamówienie, a GS towar dostarczy. To

jednak jeszcze nie wszystko. Lokum, w którym mieści się ów sklepik jest bardzo zawilgocone. Sól czy cukier stoją w workach na betonie w skutek czego towary te są często tak mokre, że w suchym mieszkaniu kamienieją a poza tym wilgotny cukier czy sól jest dużo cięższy, klienci są więc oszukiwani na wadze. Ponadto w sklepiku często brak opakowań.

Tak w Krygu jak i w najbliższych okolicach nie ma sklepu wędliniarskiego. Aby kupić odro-

binę mięsa lub wędliny trzeba jechać do Gorlic lub do Rzeszowa. Barbara Michalak Kryg (pow. Gorlice)

Ponadto tak w Krygu, jak i w sąsiednich wioskach, brak punktów fryzjerskiego i szewskiego. Słusznie więc Czytelnicy domagają się zorganizowania najpotrzebniejszych punktów usługowych w takich miejscowościach jak Kryg. Warto więc, by nad tymi sprawami zastanowił się zarównó PZGS jak i spółdzielczość pracy.

# Na wakacje czeka się cały rok

Na wakacje czeka się cały rok. Nic więc dziwnego, że młodzież szkolna chciałaby spędzić jak najlepiej, przy czym większość uczniów już w ciągu roku obmyśla plany wyjazdu na kolonie. Chłopcy i dziewczęta ze szkół podstawowych i średnich marzą o wódczędzie po górach i kąpielni w morzu. Ich marzenia spełnią się już wkrótce.

Około 15.000 uczniów szkół podstawowych i średnich naszego województwa, wyjeżdżając w tym roku na kolonie letnie, obozy, półkolonie itp. Cyfra ta znacznie przewyższa ilość dzieci, przebywających w roku ubiegłym na koloniach. W tamtym roku bowiem z kolonii skorzystało około 12 tys. dzieci.

Pierwszy turnus wyjeżdża już 28 bieżącego miesiąca — trwać będzie do 22 lipca, następnie pojedają dzieci na II turnus, który zakończy się 22 sierpnia. Przez ten czas uczestnicy kolonii zamieszkają w budynkach szkolnych przygotowanych do tego celu. Część dzieci pojedzie na kolonie na wyspę Wolin (woj. szczeciński) i nad morze. Większość natomiast kolonii pozostanie w naszym województwie, a zwłaszcza w terenach podkarpackich — sanockim, gorlickim, jasielskim, ustrzyckim.

Oprócz kolonii letnich organizowane będą również półkolonie i wczas w mieście. Z półkolonii skorzysta 2.200 uczniów, z wczasów w mieście — 1.500 dzieci. Wczas w mieście przygotowuje się dla dzieci ze wsi. Uczniowie wsi rzeszowskiej spędzą wczas w dwóch miastach: Krakowie i Lublinie. Tu oczywiście będą mogli zwiedzić zabytki, pójść do teatru lub kina.

Najatrakcyjniejszą formą wypoczynku dla dzieci starszych — to obozy wędrowne. Obozy takie będą trwały 14 dni. I tu już w zależności od trasy wędrować się będzie pieszo, pociągami, samochodami

itp. Obozy te zorganizuje się w naszym województwie (Eleszczady) oraz w Sudetach, Tatrach i Mazurach.

Obóz taki składał się będzie z 20 dzieci i 2 nauczycieli — tak mało osób w jednej grupie, aby łatwiej można było dopilnować dzieci.

Przypominamy, że przy organizowaniu wyjazdu na kolonie zarówno szkoły jak i zakłady pracy winny dobrać te dzieci, które nie będą miały warunków do spędzenia wakacji w rodzinie (dzieci biedne, sieroty). Z przyszłością jednak stwierdzamy, że nie wszystkie zakłady dostosowują się do rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, pomijając niejednokrotnie dzieci, dla których wyjazd na kolonie jest konieczny. (eba)

## „Ponieważ kocham...“

...to film produkcji japońskiej. Opowiada on o życiu i trudnościach Japonczyków zamieszkujących przeludnione miasta. Od dziś wchodzi na ekran kina „Swit” w Rzeszowie.



## Tu będą uczyć się strażacy

Już za kilka miesięcy Pałikówka (pow. Rzeszów) poszczyci się Wojewódzkim Ośrodkiem Szkolenia Pożarniczego. W chwili obecnej trwają tutaj prace przy budowie remizy strażackiej, w której oprócz sprzętu pożarniczego znajdują się także pomieszczenia na sale wykładowe. Budynek jest bowiem piętrowy, a kubatura jego wynosi około 3.500 metrów sześciennych. Zgodnie zresztą z planem, budowa zakończona zostanie w miesiącu wrześniu — a więc strażacy nowy rok szkolny

rozpoczną już w tym budynku. (Dotychczas Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Pożarniczego mieścił się w Roźwienicy).

Mówiąc o nowej remizie strażackiej w Pałikówce, nie możemy pominąć faktu, że do jej budowy w bardzo dużym stopniu przyczynili się wszyscy mieszkańcy tej gromady, szczególnie zaś Piotr Kogut — gospodarz straży.

A teraz wypada nam tylko życzyć strażakom, by w nowym ośrodku zdobyli jak największą sprawność w walce z ogniem. (eba)

## Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu obradował w Rzeszowie

W sali MRN obradował ostatnio pod przewodnictwem tow. Trześniaka Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. Na wstępie dokonano wyboru prezydium komitetu, w skład którego weszli: Leon Stanio — przewodniczący, Zbigniew Dydek i Zenon Gorzelski — wiceprzewodniczący oraz Maria Niemaszek, Stanisław Hadera, Zdzisław Gri-

giel, Bronisław Kotowicz, Włodzimir Krasinski i Anna Pionka — członkowie.

Po dokonaniu wyborów — przewodniczący komitetu tow. Stanio omówił bieżące zadania Frontu, a następnie zapoznał zebranych ze składem 15 dzielnicowych komitetów FJN na terenie miasta.

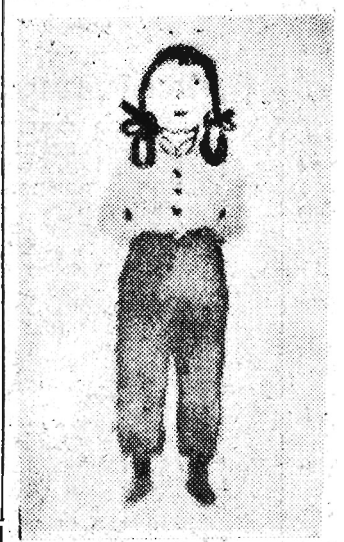
W dyskusji — jaka się wywiązała — zebrani poruszyli szereg spraw organizacyjnych oraz omówili niektóre problemy miasta, związane tematycznie z przyszłą działalnością Frontu Jedności Narodu. (J)

## Śladem krytyki

W związku z notatką pt. „Uprzykrzona kolowacizna” zamieszczoną w 80 numerze naszego pisma, Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego w Rzeszowie doniósł nam, że wszystkie ustereki wynikłe w czasie kapitalnego remontu budynku szkoły podstawowej w Klejarowej zostały usunięte.

## KOMUNIKAT

Towarzystwo Szkoły Świeckiej, Zarząd Okręgu w Rzeszowie, zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, iż w dniu 12 bm. (dzisiaj) o godz. 18 odbędzie się zebranie w szkole podstawowej przy ul. Langiewicza (sala gimnastyczna).



Z wystawy rysunków dziecięcych zorganizowanej w WDK w Rzeszowie.

rys. Zofia Szeremeta lat 10

## Na ligowej antenie

## Atak na pozycję lidera trwa

Do zakończenia wiosennej serii rozgrywek o mistrzostwo II ligi pozostały jeszcze 2 kolejki spotkań. Rzecz jasna, że te ostatnie pojedynki mają ogromny wpływ na ostateczne ukształtowanie się tabeli rozgrywek.

Terminarzyki spotkań na 13 bm. przewiduje następujące mecze:

- Szombierki — Naprzód Lipiny
- AKS — Concordia Knurów
- Górbarnia — CWKS Kraków
- STAL MIELEC — Cracovia
- Chelmek — Broń Radom
- STAL RZESZÓW — Piast Gliwice

Stal Rzeszów, która tak słabo zagrała w Knurowie gościć będzie zespół śląski, zajmujący bardzo wysoką (drugą) lokatę w tabeli. Gliwicki Piast, z którym początkowo nikt się nie liczył, należy do bardzo groźnych zespołów i w Rzeszowie gospodarze muszą od pierwszego gwizdka sędzię grać na „pełnych” obrotach. Naszym zdaniem pokonanie Piasta leży w możliwościach Stali.

Również Stal Mielec stoi przed trudnym zadaniem. Wychowanekowie Matyasa spisali się ostatnio b. dobrze w meczu z Szombierkami. Obecnie czeka ich pojedynek z przodownikiem tabeli Crac-

ovia. Białoczerwoni nie przegrali dotąd żadnego spotkania i również z Mielcą będą chcieli wyjechać w aureoli zwycięzców. Wiemy jednak, że Stal Mielec lubia sprzątać niespodzianki i to nawet dużego kalibru. Na potknięcie Cracovii liczy kilku rywali (Szombierki, CWKS Kraków, Piast Gliwice) i dlatego z niecierpliwością oczekiwaliśmy na meldunek z Mielca.

Jap.



## CO DZIŚ NA OBIAD?

ZUPA piwna z grzankami i serem.

GULASZ wołowy, makaron, kwasony ogórek.

## KOMPOT.

ZUPA: 1/2 l piwa jasnego zagotować z kawałeczkami cynamonu i 2-3 goździkami. Przecedzić. Gorące piwo połączyć z 1/8 - 1/4 l śmietany, rozmieszanej z 1-2 surowymi żółtkami. Ser (twaróg) pokrajać w kostkę i podać do zupy razem z grzankami z bułki.



W sklepach obuwniczych Rzeszowa, nie wyłączając „Dom Dziecka”, brak od pewnego czasu najmniejszych numerów bucików dziecięcych... nie mówiąc już o jakimkolwiek wyborze kolorów czy fasony. Złośliwi twierdzą, że „specjaliści” od handlu nie cieszą się widocznym potomstwem...stad ta mała znajomość potrzeb najmłodszych obywateli naszego grodu.

Na rzeszowskim rynku pojawiły się pierwsze truskawki. Cena jak zwykle na początku dość słona — 24 zł za 1 kg... ale w smaku są winno-słodkie, soczyste, dobre. Ee, co tu dużo mówić, lepiej pokosztować.

Kioski „Bazaru” handlujące tzw. resztkami materiałowymi są zazwyczaj dość często odwiedzane. Ale jeszcze częściej wpada temu i owemu zawrócić spod zamkniętej budki. Dzieje się tak dlatego, że w kioskach „Bazaru” nie ma żadnych określonych godzin sprzedaży. Sprzedawcy są na tzw. procentie i sami regulują sobie godziny sprzedaży... A w praktyce wygląda to tak, że za równo z rana jak po wyjściu z pracy zastaniesz kioski zaryglowane żelaznymi sztabami.

## Znaleziono

Wczoraj przy wejściu do Parku Miejskiego od ulicy Dąbrowskiego znaleziono pęk kluczy.

Do odebrania w redakcji „Nowin Rzeszowskich” — Rzeszów, ul. Zeromskiego 5 III p.

## Pracownicy poszukiwani

MURARZY, TYNKARZY, CIESLI oraz ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH zatrudnił Zarząd Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie, ul. Narutowicza 56 pokój 3. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne hotele względnie dojazd samochodami służbowymi. K-849

WYSOKOKWALIFIKOWANYCH STOLARZY BUDOWLANYCH i MEBLOWYCH zatrudni od zaraz Zarząd Produkcji Pomocniczej Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina w Nowej Hucie. Wynagrodzenie według stawek akordowych obowiązujących w pierwszej strefie budownictwa. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. Za interesowani powinni zgłosić się do siedziby w Zarządzie Produkcji Pomocniczej ZPBH im. Lenina w Nowej Hucie, budynek nr 40, kombinat. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 5 — wysiąść na przedostatnim przystanku. K-589

## Ogłoszenia drobne

**Nauka**  
WYDZIAŁ ZAOCZNY o kierunku chemiczno-technologicznym przy Technikum Chemiczno-Mechanicznym — Lublin, Al. Racławicka 7 ogłasza zapisy na semestr jesienno-zimowy (początek nauki — wrzesień 1957 r.) Informacji udziela sekretariat — godz. 8-15, tel. 11-93. K-538

**Sprzedż**  
MOTOCYKL DKW sprzedam, Rzeszów, ul. Kordeckiego 19. G-399

**Praca**  
PRACUJĄCE małżeństwo pilnie poszukuje osobę do dwuletniego dziecka na dobrych warunkach. Ludwin, Wrocław, ul. Suchardy 53 m. 7. K-664

**Zguby**  
CIUPERNY Bogusław, Jarosław Stowackiego 14 zgubił legitymację szkolną Nr 129 wydaną przez Technikum Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie. K-398

**Kupno**  
KARUZELE o średnicy do 6 m (najchłodniej systemu Wilson) kupi natychmiast redakcja „Karuzeli”, Łódź ul. Piotrowska 96. K-662

50 PRACOWNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH  
3 ZDUNÓW, 5 MALARZY, 2 ZBROJARZY  
zatrudni natychmiast  
Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego  
w Jasle, ul. Staszica 16, tel. 94-348

Przedsiębiorstwo zapewnia hotel oraz strawną 8 zł dla pracowników nietykwalifikowanych. Pracownicy wykwalifikowani otrzymują rozłogowe, które wynosi połowę zarobków dniówkowych. Wynagrodzenie w akordzie.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia codziennie od godz. 8 do 15.00. K-658/3

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”  
w Rzeszowie, ul. Gosłara 2  
POSIADA DO SPRZEDANIA  
5 pras do słomy  
Warunki sprzedaży do omówienia  
na miejscu. K-661

**NOWINY RZESZOWSKIE**

wydaje RSW „Prasa”. Redakcja Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala: 11-43, naczelnik redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-66, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 88, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 81. Redakcja nocna 10-17 (18-30). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, adm. straża wewn. 82. Oddziały redakcyjne: Prywatni. Rynek tel. 27-06, Krosno, ul. Słowackiego 6 (II p. pokój 22) tel. 499, Mielec, plac Dzierżawskiego (KP PZPR) — tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 — tel. 261.

Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna — 120 zł.  
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-10

**Sroda 12 CZERWCA 1957 r.**

**RZESZÓW**

Dyżurny nocny: Apteka Społeczna nr 8, ul. Czackiego 2  
Dyżurny stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56  
Pomocnik Ratunkowy: tel. 09 ul. Obrońców Stalingradu 29  
Szpital Wojewódzki ul. Szopena — Chirurgia czynna całą dobę  
Pogotowie MO: tel. 07  
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mielekiewicza 10  
Postój taksówek: tel. 11-50  
Informator kolejowy: tel. 18-33

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Wesele” godz. 12,30 — przedstawienie szkolne

**KINA**  
ZORZA (ul. 3 Maja) — Sinha Moca (prod. braz.) — dozwolony od lat 12 — godz. 16, 18 i 20  
SWIT (ul. Langiewicza) — Ponieważ kocham (prod. japońskiej) godz. 18 (dozw. od 14 lat) My dwoje (prod. meksyk.) dozw. od 16 lat godz. 20  
APOLLO (ul. W. Hiberna) — Kanał (prod. polskiej) — godz. 17 i 19 od 12 lat  
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Autobus odjeżdża 6,20 (prod. polskiej) godz. 17 i 19 od 14 lat  
WDK (ul. Okrzei 7) — Droga na scenę (prod. radz.) godz. 17 i 19 od 12 lat  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

**GŁOGÓW**  
Związkowe — Wakacje pana Hullot

**GÓRNO**  
ZDROWIE — Jak bezpiecznie psy

**TYCZYN**  
SKARB — Pan kapitan i jego bohater

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**BIBLIOTEKI**  
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa — Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17  
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19  
PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA dla nauczycieli czynna od godz. 8 do 19

**MUZEA**  
MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15.

**RADIO**  
Program I — na fal 1322 m  
Program dnia: 8,15 11,50  
Wiadomości: 5,00 6,00 7,00 8,00 12,04 15,00 19,00 21,00 23,00.  
5,10 Poranne rozmaitości rolnicze 6,30 Orkiestra Mantovani 8,35 Muzyka i aktualności 9,00 Przerwa 12,20 Muzyka ludowa różnych narodów 12,50 Audycja dla młodych biologów z cyklu: „Na działce i w pracowni” 14,20 Pieśni kompozytorów polskich 14,35 Suita rozrywkowa kompozytorów radzieckich 16,00 Z życia Związku Radzieckiego 18,00 „Matka Królów” — odc. powieści K. Brandysa.

Program II — na fal 367 m  
Program dnia: 6,55 15,05.  
Wiadomości: 5,00 6,00 7,00 8,00 8,30 12,04 16,00 18,30 20,00 23,50.  
4,57-8,15 Patrz program I  
9,50 Skrzynka ogólna PR w oprac. T. Krzemięcia 10,00 „Niedawna przeszłość” — fragment powieści F. Panfierowa, przekład E. Dmowskiej 11,00 „U przyjaciół” — audycja słowno-muzyczna 11,30 Szlagowki: „Wesele lubelskie” (Chór i Orkiestra PR pod dyr. J. Kolarczkowskiego solistka A. Bolechowska) 15,30 Audycja dla dzieci starszych 16,45 70-lecie Krakowa — pogadanka prof. K. Lepszego 18,00 Muzyka klasyczna 19,00 Koncert Krakowskiego Chóru PR. 22,25 Muzyka rozrywkowa.

Program Rozgłośni w Rzeszowie na fal 139,97 m  
14,55-15,00 Komunikaty  
16,05-16,15 „Rzeszowska Rada Ekonomiczna” audycja w opracowaniu Cz. Gniewka  
16,15-16,45 Muzyka popularna  
17,00-17,05 Wiadomości